

**Wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 maja 2017 r.,  
sygn. akt: SDI 12/17**

*Teza: Opis czynu zawarty w orzeczeniu przypisującym radcy prawnemu winę musi odpowiadać kompletowi znamion przewinienia dyscyplinarnego; jeśli zatem wypowiedź radcy prawnego w piśmie sporządzonym w imieniu mandanta, w ramach wykonywania czynności zawodowych, nie naruszająca prawa, ma prowadzić do jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, to w opisie czynu powinno znaleźć się stwierdzenie o przekroczeniu granic „rzeczowej potrzeby”.*

„[...] Zgodnie z art. 11 ust. 1 RadPrU, którego wykładni dokonał inny skład Sądu Najwyższego w wyroku z 27 września 2012 r., sygn. akt SDI 24/12, i z którą w całej rozciągłości identyfikował się skład rozpoznający niniejszą sprawę, „radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą”. **Unormowanie to przesądza, że wykonując czynności zawodowe, w szczególności sporządzając określone pisma w imieniu mandanta, radca prawny może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Tym samym wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostają w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy, w której czynność ta była podejmowana.** Wypada podkreślić, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 RadPrU utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP, bowiem radca prawny, sporządzając w imieniu mandanta pismo, nie realizuje własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. [...]”.